

~~bieżący internowanego - więźnia - "la... - zesłańca w 75BR.~~

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SŁAD JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w obozie, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. SPOSOBEK WŁADZ NKWD. do POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALA ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLENIONY (A) I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMII.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać, na kartce dodatkowej.

Alfred Sadowski, kapral, 21 lat, urosz, kawaler.

Arrestowany dn. 2.X.40r. w Łucku na Wołyniu, podczas lekcji matematyki w dotychczasowym gimnazjum polskim na ul. Sobiechowskiego. Ponadto - przypuszczalnie należał do tajnej organizacji. Uwieziony, byłem początkowo w więzieniu łuckim. Następnie przetransportowany koleją do Charkowa, skąd po 2 tygodniowym pobycie dostaliśmy odenauy wraz z innymi więźniami do Kowruy skąd w sierpniu 41r. do Moskwy. W Łucku więzienie było stare - dawniej używane przez niemieckie oddziały. W czasie wojny zniszczone częściowo i odrestaurowane. Pozbawione było kompletnie łożek i mebli. Stolony mieli także też nie było. W celach przetrzymywanych na szpital były łożka, materace, przedmiotów jak też i kocy. Średnio, w celach, albo przetrzymywanych średnio na 1m² wypadło 2 osoby zaś w celach, albo osadzonych na 1m² 3,5 osoby. Przy tym nieporządek i brzydotwa w celach, było bardzo i śmierci. Do ubikacji przetrzymywano 2 osoby okienko o 9 i o 19. Higiena w ubikacji straszna. Zatrzacono nie tylko na 11 sedesy, na 12 na wprost na posadzki betonowe. Umysł nie można było dobre, gdyż wody było stosunkowo mało. Do tożni nie chodziliśmy przez przedziły 3i pot mierzka. Kasy i flakony - na porządku dziennym. Czestokier w łóżku na kraw padają z sufitu stołogi. Na 130 osób przypadały 2 okna, które mimo 30-40 mrozem były otwarte przez całą zimę. Na celach śledczych nie były otwarte tylko 2 ryłki zaś całe okno było zastawione "kramem" z desek utrudniającym oświetlenie i wentylację. Sporo od wielu chorób, chociaż nie było odprawianie cel było czystym. Jednak cele na których było względnie mało osób też były nieczyste i ludzie nieporządkiem, wstawiając podnieki jak krowy, podziwiera bardzo zapadali na zapalenie płuc, grype itp. choroby. Bardzo częste były wypadki hemoroidy odurzenia wodnym, gdyż bardzo nieporządkiem więźniowie oburcia. Pomoc lekarska była udzielana przez jedną z siostr, rozjaśnię codziennie w postaci pastylek i kropli. Doktor przychodził raz w tydzień, w ząsolu wrozie napicia wyhodaku.

Na celi slednyj podarowano mi go polystyren - bylo 4 polakow i 28 ukrain-
cow. Polacy wyzej inteligentni / kimszy, spidajant / Ukrainicy - 2 ukrai-
nyjo gimnazjum mate, wenta zrusi - element wybitnyj i miinte-
ligentny bez zacyty. Pozicje moralny u p Polakow zadawal-
miejedy - Ukraincom - pniestai niski. **2076**

Ustosrodkowaniu niz dozyciemie dobre - pnierek nie bylo.
Po rozpisie zostatam pniecentony na celz bardzo liczebny. Bylo
ukraincom - 44 Polakow 46. Pozicje intelektualny jak na
celi slednyj. Naryby spdzani jako miszisionie polityczni.

Tu stonarki wyjemne zte. Ciggle tarcie. Po co 2 dni re-
gularnie bokki miedzy ukraincaimi a Polakami na tle
opozdn. co sto pogledow. Bokki wykotywane przez ukraincom.
Zaryzacja zarwe Polacy. druzki mojej organizacji i rybnicy omiet
lacy. Klodze nowiecki uje reagujq.

W mieszkaniu Charkowkianu warunki oniele gorzse na
1 m² przypada 6 osob. Warunki higieniczne - zte. Spotyka niz pierw-
szynar, zlookujy i wielkimi zboreincom. Pomoc lekownika - b. dobra.
Higiena zto - ubikacje mieszkane, tarciu nie ma.

W obozie w Kowru - warunki mieszkaniowe b. dobre. Praca cisza.
6. Zyciu w obozie - Pobudka o 2⁵⁷00, praca do godz. 5⁰⁰ od 5⁰⁰ - 6⁰⁰
i ukoctamni od 6⁰⁰ do 11⁰⁰ praca od 11⁰⁰ - 12⁰⁰ obiad od 12⁰⁰
do 2⁴⁰ wolne - spouie, kopiel, pniehadzka.

Warunki bytu dobre do chwili wybuchu wojny z Niemcami. Po tym fakcie
wymieszano miq do Kowruy jener daly wymieszey mo poludc, polozonyj jwr
wraznej tundze. Tam bylo fatalnie. Wstawano niz o godz. 4⁰⁰ o 5³⁰ wy-
chodzitoniq do roboty. Praca b. cisza - Todorowaniu wszed na wagon, trwa
To do godz 18⁰⁰ bez pmerwy. Obiad jcorono po postrociu z polacy.

Warunki mieszkaniowe zte. Brak podzieli i materacy ani nawet
pnyer. Latwia b. dobra. co dzienic lam, olztyi czenie nary nie bylo
jedzeniu b. zte. Na smiadaniu 50g kotleik z solowej ryby i trozety ciep-
tej wody. Na obiad 1/2 litra "zupy" onstomij, wktonej mozna bylo

zwozeryc pniestai 15 ziarehek onsa, oraz 1/2 litra kawy onstomij
z bardzo minimalny ilotey tuzzeru - margaryny. Iny te pny odry-
otianim wyzej maxmiki zdania na dzien trozeli nity. Mimo to
pracowodi onieby otrzymawic te 500g czarwego i ciszkiqo jak btoe
chleba. forieli ktoi nie mykowi 100% otrzymany wat 300g.

Zycia kulturalnego ani w mieszkaniu ani ter w obozie nie bylo dos-
tupnyj miszisionom.
Z stonarki stocdz NKWD w mieszkaniu zty - Wiednio w eiggu teo
mieszka bytem na badaniach 40 razy wczanie okoto 4000 godzin.

Przytym co dziei lity liniz i piszicowami. Tak "pniestaiem" care sledetwo
mi przyznaje niz do mioty. Nie byly mi obe fortury al pojedynczyk ani
ter "karcera" lub podziemi z uzywaniem zimny i gorzcy wody.

Zawozie z rodzimq byla otrzymywane jedyni polostromni. Otrzymywali
pisane odemni kartki co 2 tygodnie. Wypadkow smierci nie ma.
Amurkiz ostromo nam 15. IX. 41. Wktonej to zdaniu w najgornym ubranii
qadyi inne rzery dobre mabierali - wyeklatem do woska. Ostaru nie uola-
to mi niz dostac, qadyi w Barutniku jwi mi przykrowo, aloteqo ter
sklonowano nas nad Amur Doria na kotelbry, okeq w kwietniu
421. przytym na koniz do Guraru. Pina mozna plwio - ale ciszko
staje niz na dzry ony nie otym nymy.